

„siedemnaście zdań”

*siedemnaście zdań
między nami
wzięliśmy się za ręce
by nie spłoszyć kruków
wyszliśmy na dach
wiatr bezsilności wiatr
padały łzy
starąłem się być mężczyzną
lecz płakałem jak ty
przytulilem mocno
otworzyłem parasol
gwałtowne podmuchy przeszłości
targały nim
złapaliśmy za ebonitową rączkę
splatając siebie
krawędzią świata
trzy kroki
metalowy stelaż wyginał się na wietrze
czerwony materiał rwał
ktoś krzyknął,
ktoś wezwał niepotrzebnego Boga
uśmiechnąłem się do
spojrzałem w twoje ciemne oczy
dostrzegając gwiazdy
odwzajemniłaś się pocałunkiem
dostrzegając kogoś lepszego niż jestem
lecieliśmy
coraz lżejsi
światem pod nami
coraz wyżej
i wyżej
ponad chmury
ponad dzień
ponad ... w błękitne niebo*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)